

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska- Pogorzelska

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. H.

przeciwko (...) spółce akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 sierpnia 2017 r., sygn. akt I C 325/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie piątym częściowo w ten sposób, że ustala na przyszłość odpowiedzialność (...) spółki akcyjnej (...) z siedzibą w W. za skutki wypadku z dnia 18 lipca 2010 roku oraz zasądza dodatkowo od (...) spółki akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz A. H.:

a) kwotę 300.000 zł (trzysta tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

b) dalsze odsetki ustawowe, w tym odsetki za opóźnienie od kwoty 180.000 zł (sto osiemdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 6 listopada 2010 roku do dnia 3 sierpnia 2017 roku, od kwoty 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) od dnia 30 października 2012 roku do dnia 3 sierpnia 2017 roku oraz od kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 28 października 2014 roku do dnia 3 sierpnia 2017 roku;

c) dalsze odsetki ustawowe, w tym odsetki za opóźnienie: od kwoty 4.973,50 zł (cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt trzy złote 50/100) od dnia 24 kwietnia 2013 roku do dnia 5 sierpnia 2015 roku, od kwoty 13.001,32 zł (trzynaście tysięcy jeden złotych 32/100) od dnia 9 maja 2013 roku do dnia 5 sierpnia 2015 roku; od kwoty 141.914,59 zł (sto czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset czternaście złotych 59/100) od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia 5 sierpnia 2015 roku;

d) **kwotę 4.952 zł (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt a); kwotę 7.071 zł (siedem tysięcy siedemdziesiąt jeden złotych) płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt b); kwotę 7.194 zł (siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt cztery złote) płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt c);**

2. w punkcie szóstym w ten sposób, że ustala, iż powód ponosi koszty procesu w 30%, a pozwany w 70%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. ustala, że powód ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 47%, a pozwany w 53%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

IV. nakazuje pobrać od (...) spółki akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 28.282 zł (dwadzieścia osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa złote) tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia powód był zwolniony.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska- Pogorzelska Joanna Wiśniewska-Sadomska

Sygn. akt I ACa 1772/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. (...) w W. na rzecz A. H. kwotę 340.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2017 r. od dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 159.889,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, tytułem renty na zwiększone potrzeby: za okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. kwotę 5.303,38 zł płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 31 grudnia 2015 r., a ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat, za okres od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2017 r. kwotę 3.183,98 zł płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 31 grudnia 2015 r., a ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat, za okres od 1 września 2017 r. i dalej kwotę 3.061,78 zł płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat. Umorzył ponadto postępowanie w sprawie co do żądania zasądzenia odszkodowania w wysokości 60.160,45 zł oraz co do żądania zasądzenia renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 1 czerwca 2015 r. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że powód wygrał proces 50%, a pozwany w 50%, pozostawiając rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez sąd okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 18 lipca 2010 r. D. S., kierujący samochodem osobowym marki V. (...), jadąc w kierunku R., najprawdopodobniej w wyniku zasląbnienia zjechał na przeciwny pas ruchu zderzając się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki S. (...), a następnie z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki O. (...) kierowanym przez S. H.. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący samochodem S. H. oraz L. H., będąca w 32 tygodniu ciąży.

Wskutek wypadku poszkodowana L. H. doznała następujących obrażeń ciała: urazu brzucha, przedwczesnego odklejenia łożyska, odpłynięcia płynu owodniowego, stłuczenia klatki piersiowej, w wyniku których konieczne było przeprowadzenie cesarskiego cięcia. Została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala w T. na oddział Położniczo-Ginekologiczny i Patologii Ciąży, w którym przebywała od dnia 18 lipca 2010 r. do dnia 26 lipca 2010 r.

A. H. przyszedł na świat w dniu 18 lipca 2010 r. za pomocą cesarskiego cięcia. W szpitalu przebywał od 18 lipca 2010 r. do dnia 21 lipca 2010 r. U noworodka stwierdzono uraz okołoporodowy pod postacią złamania prawego obojczyka z zasinieniem w okolicy prawego barku, zaburzenia oddychania, zaciśnięcie prawej komory bocznej, zmiany malacyjno-krwotoczne wzdłuż rogu czołowego komory bocznej, niewielkie ognisko krwotoczne we wzgórzu prawym, poszerzenie spłotów naczyńiówkowych z cechami niewielkiego rozwarstwienia, niedużego stopnia przykurcz mięśni szkieletowych, wcześniactwo, wrodzone zapalenie płuc, niedokrwistość wcześniaczą.

Po urodzeniu ze względu na narastające zaburzenia oddychania zastosowano wspomaganie oddechu. Stwierdzono cechy (...) rozpoznano duże ognisko krwotoczne w tkance mózgowej po stronie prawej oraz cechy krwawienia dokomorowego. Z uwagi na pogorszenie stanu ogólnego powoda i nasilenia niewydolności oddechowej z epizodami desaturacji dziecko zaintubowano i rozpoczęto wentylację mechaniczną. W celu dalszego leczenia powoda przetransportowano do Wojewódzkiego Szpitalu (...) na Oddział Noworodków z Intensywną Opieką Medyczną w R., w której przebywał od dnia 21 lipca 2010 r. do dnia 19 sierpnia 2010 r. Na oddziale z uwagi nasilenia zmian w płucach o typie (...) kontynuowano wentylację mechaniczną, a także zastosowano tlenoterapię. Wobec poszerzania się układu komorowego i ryzyka wodogłowia zdecydowano o wykonaniu obarczających punkcji lędźwiowych. Pogorszenie się stanu powoda było bezpośrednio związane z rozwijaniem się ogniska udarowego w mózgu, co zazwyczaj trwa 2-3 dni od samego zdarzenia. Początkowo stan wcześniaka oceniano na 7 punktów w skali Apgar, ale po okresie pierwotnego niedotlenienia mózgu doszło do wtórnych zmian obrzękowo-krwotocznych.

Z uwagi na obrażenia mózgowia stwierdzono u niego obniżoną aktywność, obniżone napięcie mięśniowe i opóźnioną gotowość do karmienia smoczkiem. Dziecko do 20 doby życia karmiono sondą. W badaniu neurologicznym zaobserwowano częściowo nieprawidłowe wzorce ruchowe. Z uwagi na duże ryzyko wodogłowia z potrzebą interwencji neurochirurgicznej powoda przewieziono do Kliniki (...) w W., w której powód przebywał od 19 sierpnia 2010 r. do 26 sierpnia 2010 r. Po wykonaniu niezbędnych badań stwierdzono dodatkowo tendencję do odgięciowego układania oraz asymetrię złożeniową ciała. Zalecono dalsze leczenie i rehabilitację w poradni audiologicznej, kardiologicznej, neurologicznej, neurochirurgicznej oraz rehabilitacji neurologicznej.

Obecnie u małego powoda występują następujące dysfunkcje i dolegliwości: encefalopatia pourazowa po przebytym krwotoku do mózgu w okresie noworodkowym w stopniu średnio-ciężkim, niedużego stopnia niedowład spastyczny kończyny dolnej lewej, torbiel po prawej stronie mózgu, dolegliwości bólowe głowy nasilające się podczas gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych, dolegliwości bólowe kończyny górnej lewej nasilające się podczas gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych, dolegliwości bólowe ze strony obojczyka prawego nasilające się podczas gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych, dolegliwości bólowe kończyny dolnej lewej nasilające się podczas gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych, zaburzenia sensomotoryczne, zaburzenia równowagi, opadająca stopa lewa w zgięciu podszwowy oraz następujące deficyty siły mięśniowej: 25% deficyt siły mięśniowej mięśni brzucha, 25% deficyt siły mięśniowej mięśni obręczy barkowej po stronie lewej, 25% deficyt siły mięśniowej mięśni stawu ramiennego lewego, 25% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na staw łokciowy oraz promieniowo-łokciowy bliższy i dalszy kończyny górnej lewej, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na staw promieniowo-nadgarstkowy i śródgarstkowy lewy, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na stawy palców od II do V kończyny górnej lewej, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na stawy kciuka kończyny górnej lewej, 25% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na staw biodrowy lewy, 25% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na staw kolanowy lewy 25% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na stawy bliższe stopy lewej, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na stawy palców od II do V kończyny lewej, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni działających na stawy palucha kończyny dolnej lewej, 60% mięśniowej mięśni stawów kręgosłupa szyjnego, 50% deficyt siły mięśniowej mięśni stawów kręgosłupa lędźwiowego, 10% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego zgięcia

w stawie ramiennym lewym, 5% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego odwodzenia w stawie ramiennym lewym, 7% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego zgięcia poziomego w stawie ramiennym lewym, 8% zakresu ruchu czynnego i biernego wyprostu poziomego w stawie ramiennym lewym, 30% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego rotacji zewnętrznej w stawie ramiennym lewym, 20% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego rotacji wewnętrznej w stawie ramiennym lewym, 5% deficyt zakresu ruchu czynnego odwracania i nawracania w stawie promieniowo łokciowym i promieniowo łokciowym dalszym kończyny górnej lewej, 7% deficyt zakresu ruchu czynnego zgięcia grzbietowego zgięcia dłoniowego odwodzenia dopromieniowego przywodzenia odłokciowego w stawie promieniowo nadgarstkowym lewym, 5% deficyt zakresu ruchu czynnego odwodzenia i przywodzenia w stawie nadgarstkowo śródreżnym kciuka, 3% deficyt zakresu ruchu czynnego zgięcia i wyprostu w stawie śródreżno-paliczkowym kciuka lewego, 3% deficyt zakresu ruchu czynnego: zgięcia, wyprostu, opozycji w stawie międzypaliczkowym kciuka lewym, 2% deficyt zakresu ruchu czynnego zgięcia i wyprostu w stawie śródreżno-paliczkowym palców od II do V kończyny górnej lewej, średnio 8% deficyt sprawności manualnej dłoni lewej, 5% deficyt zakresu ruchu biernego i czynnego w stawie biodrowym lewym, 15% zakresu ruchu czynnego i biernego odwodzenia w stawie biodrowym lewym, 8% deficyt zakresu ruchu czynnego rotacji zewnętrznej w stawie biodrowym lewym, 5% deficyt zakresu ruchu czynnego rotacji wewnętrznej w stawie biodrowym lewym, średnio 40% deficyt zakresu ruchu czynnego i biernego w zakresie zgięcia grzbietowego, podszwowego odwracania i nawracania w stawie skokowo goleniowym i w stawach stopy lewej, 5% deficyt zakresu ruchu czynnego zgięcia i wyprostu w stawie śródstopno-paliczkowym palucha lewego, 5% deficyt zakresu ruchu czynnego zgięcia i wyprostu w stawach międzypaliczkowych.

Złamanie prawego obojczyka z zasinieniem w okolicy prawego barku nie miało związku z przedmiotowym wypadkiem, a było spowodowane wyłącznie czynnikami mechanicznymi przy wydobywaniu płodu.

Wszystkie pozostałe dolegliwości, wyłączając złamanie obojczyka, stanowią wtórne następstwa wypadku z dnia 18 lipca 2010 r. Uszczerbek na zdrowiu w zakresie deficytów neurologicznych wynosi do 100%. Obecny poziom uszczerbku na zdrowiu może ulec zmianie w przyszłości z uwagi na zmiany w mózgu, które mogą ujawnić się wraz z rozwojem układu nerwowego powoda.

Wszystkie procedury medyczne dokonane przez placówki medyczne oraz placówki rehabilitacyjne wykonane były prawidłowo. Niezwłocznie po wypadku matka dziecka była hospitalizowana na Oddziale Ginekologii i Patologii Ciąży w T., gdzie po zaistnieniu zaburzeń krążenia łożyskowego niezwłocznie wykonano zabieg cięcia cesarskiego. W dalszych etapach leczono stany i wtórne powikłania związane z urazem, uszkodzeniem krążenia mózgowego i wcześniactwem zgodnie z referencyjnością placówek medycznych. Infekcja bakteryjna, która pojawiła się u powoda była leczona prawidłowo antybiotykoterapią, brak jest wpływu zastosowanego leczenia na stan neurologiczny i rozwój powoda.

Stan zdrowia powoda wymagał i wymaga podejmowania stałej rehabilitacji. Zakresem rehabilitacji powinny być objęte: kręgosłup szyjny, kręgosłup lędźwiowy, staw barkowy lewy, nadgarstek i dłoń lewa, staw biodrowy lewy, staw skokowy lewy i stopa lewa. Dla dalszej poprawy motoryki powoda konieczna jest również nauka czynności lokomocyjnych oraz ćwiczenia integracji sensorycznej. Z uwagi na neurologiczny charakter niepełnosprawności powoda jego rehabilitacja trwać będzie najprawdopodobniej dożywotnio. Zmianie mogą jedynie ulegać zakres rehabilitacji oraz częstotliwość wykonywanych sesji terapeutycznych. Zmiany udarowe w mózgu należy uznać za dokonane i nieodwracalne, toteż znaczną część obserwowanych objawów i ubytków funkcjonalnych w obszarze neurologicznym można uznać za trwałe. Szansa powoda na powrót do pełnosprawności fizycznej przy prowadzeniu kompletnej i prawidłowej rehabilitacji wynosi 80%.

Powód wymaga specjalistycznego obuwia ortopedycznego, względnie łuski ortopedycznej. Dziecko nie jest w stanie samodzielnie włożyć butów, ubrać się, nie może pokonać schodów, nie jest w stanie samodzielnie wejść do tramwaju, także niskopodłogowego. Matka dojeżdża na rehabilitację z dzieckiem taksówką, powód był też przywożony na zajęcia i badania samochodem rodziców. Długotrwałe dojazdy powodują u dziecka silny stres. Dziecko reaguje płaczem, krzykiem. Powód jest obecnie pod opieką lekarza rehabilitacji pediatrycznej oraz neurologa w Centrum (...) w W. oraz uczestniczy w zajęciach rehabilitacyjnych w ośrodku (...). Dwa razy do roku dziecko uczestniczy w

dwutygodniowych turnusach rehabilitacyjnych w Centrum (...) refundowanych przez NFZ. Raz w tygodniu dziecko korzysta z rehabilitacji w ośrodku (...) – koszt 10 zajęć to kwota 900 zł. Raz do roku małoletni powód uczestniczy w turnusie rehabilitacyjnym w ośrodku w S.. Koszty turnusu wynoszą około 4.900 zł i są pokrywane ze środków zgromadzonych dzięki Fundacji (...). Powód nie korzysta obecnie z płatnych wizyt u lekarzy specjalistów. Wizyty u specjalistów w Centrum (...) w W. są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Aktualny plan rehabilitacji powoda powinien obejmować rehabilitację w warunkach domowych na warunkach komercyjnych trzy razy w tygodniu po jedną godzinę dziennie, minimum dwa razy w tygodniu terapię integracji sensomotorycznej, raz w roku rehabilitację stacjonarną w ramach oddziału rehabilitacji bądź szpitala sanatoryjnego, sanatorium, raz w roku turnus rehabilitacyjny stacjonarny refundowany przez PFRON. W ramach neurorehabilitacji (a ta dominuje w przypadku powoda) jest to procedura stała, kompleksowa i o wieloletnim stosowaniu. U powoda, jako chorego z ciężkim uszkodzeniem mózgu zabiegi powinny być prowadzone codziennie, w tym także rehabilitacja powinna być prowadzona przez rodziców w dniach, w których dziecko nie jest rehabilitowane przez rehabilitanta. Równocześnie w leczeniu i rehabilitacji powoda konieczne jest uwzględnienie specjalistycznych konsultacji medycznych głównie w zakresie neurotraumatologii i neurorehabilitacji 2-3 w ciągu roku wraz z okresową oceną postępów terapii oraz konsultację neurologopedyczną przynajmniej raz w miesiącu. Stawka za godzinę rehabilitacji komercyjnej w warunkach domowych wynosi 150 zł, z analogicznym wydatkiem wiąże się wizyta u specjalisty. Stawka za godzinę terapii sensomotorycznej wynosi około 100 zł. Terapia realizowana na warunkach komercyjnych i w warunkach domowych jest efektywniejsza dla powoda. Realizowanie rehabilitacji odpłatnie pozwala uniknąć oczekiwania na dostęp do świadczenia.

Powód od urodzenia wymagał i w dalszym ciągu wymaga stałej opieki osób trzecich. Początkowo czas ten wynosił 10 godzin dziennie (po zakończeniu płatnego urlopu macierzyńskiego co wiąże się z niemożnością powrotu do pracy przez matkę). Obecnie ocena czasu koniecznego na ponadnormatywną opiekę związaną ze stanem zdrowia jest zmienna, ale średnio wynosi 8 godzinom dziennie, przy zredukowaniu o czas spędzony planowo w placówce wychowawczej. Opiekę nad powodem od urodzenia sprawowała w całości jego matka, w pierwszych miesiącach życia powoda, a później z mniejszym nasileniem, wspomagała ją również babka macierzysta małoletniego.

W zakresie rozwoju psychicznego widoczne są deficyty w stosunku do wieku metrykalnego. Powód rozpoznaje kolory i podstawowe kształt, liczy w zakresie 10, wykonuje najprostsze operacje arytmetyczne dodając dwie proste liczby, ma problemy z odejmowaniem. Myli strony ciała, natomiast prawidłowo rozpoznaje stosunki przestrzenne góra - dół, prawidłowo grupuje figury według kształtu i koloru. Notuje się u niego obniżony poziom koncentracji uwagi, szybka męczliwość, szybki spadek motywacji - potrzeba wzmacniania. Myślenie abstrakcyjne na poziomie poniżej wieku metrykalnego; operowanie na konkretach zbliżone do normy wiekowej. W zakresie sprawności motorycznej widoczny brak pewności siebie, zasadniczo prawidłowa koordynacja wzrokowo-ruchowa, obniżony poziom sprawności manualnej, graficznej, wolne tempo pracy, niepewny, powolny chód. Wymaga pomocy w ubieraniu w zakresie większym niż oczekiwany dla dziecka w jego wieku; kontroluje potrzeby fizjologiczne. Zauważalne są deficyty w zakresie słuchu fonematycznego - nie wysłuchuje wszystkich głosek. U powoda ewidentnie poniżej poziomu wieku metrykalnego kształtuje się dojrzałość emocjonalno-społeczna - nadmiernie silny związek z matką, podwyższony poziom lęku w sytuacjach rozstania z nią, podwyższona reaktywność emocjonalna, skłonność do płaczu i histerycznych zachowań, poniżej oczekiwanego poziomu umiejętność wyrażania uczuć szczególnie w sytuacjach emocjonalnie trudnych, niższa niż typowa dla wieku gotowość wchodzenia w relacje interpersonalne z rówieśnikami. Szczególny deficyt, utrudniający dziecku efektywne funkcjonowanie i rozwój, jest będący skutkiem rozpoznanej encefalopatii, deficyt gotowości adaptacji do zmiennych sytuacji - chłopiec względnie dobrze funkcjonuje w sytuacjach o stałych schematach - natomiast bardzo dezorganizuje się w sytuacjach nowych; cechuje go schematyzm działania. W sytuacjach nowych, wymagających zmiany, reaguje podwyższonym lękiem, dezorganizacją, ma tendencje uciezkowe oraz tendencje do reakcji somatycznych - bólu brzucha, wymiotów, podwyższonego napięcia mięśniowego. W przyszłości powód może wykazywać zaburzony rozwój osobowości, zaburzony rozwój w sferze samooceny, zaburzoną zdolność pełnienia typowych ról społecznych i ograniczone możliwości w zakresie swobodnego wyboru zawodu jako następstwa wypadku występujące w sferze psychicznej.

Powód obecnie porusza się samodzielnie, włącza się w zabawy ruchowe inicjowane przez nauczyciela, coraz sprawniej pokonuje przeszkody i schody, choć nadal jest to dla niego źródłem trudności. Dziecko utrzymuje się na rowerku, hulajnodze. Jego chód jest jednak chwiejny, niepewny, powolny, występują u niego trudności z rozróżnianiem stron ciała. Jego rozwój emocjonalny jest poniżej normy wiekowej.

Od 1 września 2015 r. do końca roku szkolnego 2016/2017 powód uczęszczał do przedszkola. Rodzice podjęli próbę wysłania dziecka do przedszkola rok wcześniej, jednak zakończyła się ona niepowodzeniem. Pobyt w przedszkolu stanowił dla powoda źródło silnego stresu, dziecko nie jadło, wymiotowało. Z czasem małe dziecko zaczął chodzić chętniej, ale nadal miał problemy z rozstaniem z matką. Przebywał w przedszkolu od godziny 9 do 12. W przedszkolu korzystał raz w tygodniu z zajęć integracji sensorycznej, dwa razy w tygodniu z rehabilitacji, raz w tygodniu był konsultowany przez logopedę i raz w miesiącu przez psychologa. Od września 2017 roku będzie uczęszczał do Integracyjnej Szkoły Podstawowej przy ul. (...) w W. w pełnym zakresie nauczania. Będzie miał pomoc nauczyciela wspomagającego oraz zajęcia z integracji sensorycznej i opiekę psychologa i logopedy. W ramach szkoły nie będzie prowadzona rehabilitacja.

Małe dziecko zostało zaliczony do osób niepełnosprawnych do 31 stycznia 2020 r. według symbolu przyczyny 10-N, tj. z uwagi na choroby neurologiczne.

Matka powoda – L. H. do 10 marca 2017 r. przebywała na urlopie wychowawczym. Nie uzyskiwała żadnych świadczeń z wyjątkiem opłaconych składek na ubezpieczenie społecznie i zdrowotne przez pracodawcę. Po 10 marca 2017 r. rozwiązała umowę o pracę z dotychczasowym pracodawcą. Od dnia 1 maja 2017 r. otrzymuje 1.406 zł tytułem świadczenia pielęgnacyjnego oraz 153 zł tytułem zasiłku pielęgnacyjnego. Warunkiem otrzymywania tych świadczeń jest rezygnacja z zatrudnienia. Rodzina powoda przed uzyskaniem prawa do świadczenia przez matkę utrzymywała się wyłącznie z wynagrodzenia ojca powoda – S. H.. Koszty rehabilitacji w ramach świadczeń komercyjnych realizowane były przez rodziców powoda z posiadanych środków własnych. Od 2012 r. przekazywali oni faktury za poszczególne usługi rehabilitacyjne Fundacji „(...)”, która ze środków zgromadzonych na subkoncie powoda refundowała ponoszone wydatki z tego tytułu. Maksymalna wysokość refundacji zależna jest od ilości środków przekazanych przez darczyńców w formie wpłat z 1% podatku PIT oraz darowizn.

Stawka godzinowa za usługi opiekuńcze świadczone na obszarze Dzielnicy(...) (...) W. wynosiła w 2015 roku 9,34 zł.

W dniu 27 września 2010 r. poinformowano pozwanego o wypadku, wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych. Do pisma została załączona dokumentacja zaświadczająca o roszczeniach oraz faktury i rachunki potwierdzające dokonane wydatki. Decyzją z dnia 16 czerwca 2011 r. wobec A. H. pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił bezsporne kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych w wysokości 4.134,40 zł oraz kosztów leczenia w wysokości 648,25 zł.

W pismach z dnia 22 października 2010 r. oraz z dnia 8 kwietnia 2011 r. oraz z dnia 21 września 2011 r. powód rozszerzył żądanie o zwrot dalszych kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych. Do pism zostały załączone między innymi faktury, rachunki i kosztorysy wydatków. Decyzją z dnia 15 grudnia 2011 r. pozwany wypłacił powodowi 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie sądu okręgowego powództwo było uzasadnione w znacznej części. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego sąd okręgowy wskazał art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. Przytoczył ponadto art. 34 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 36 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przepis art. 445 § 1 k.c. nakazuje przyznanie w wypadkach

przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W sprawie bezsporny był zarówno wypadek samochodowy, jak wskazane w dokumentacji medycznej obrażenia powoda. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, przyznając w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie początkowo 10 000 zł, a następnie dodatkowo 50.000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 4.134,30 zł. Kwestionował natomiast wysokość roszeń dochodzonym pozwym ponad kwotę wypłaconą, uznając, że wypłacone zadośćuczynienie oraz odszkodowanie są adekwatne do poniesionej krzywdy i doznanej szkody.

Sąd wskazał, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07). W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyższenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Zdaniem sądu okręgowego z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że małoletni doznał krzywdy na skutek wypadku i okoliczności będących jego następstwem. Przyszedł na świat przedwcześnie, a obrażenia doznane jeszcze w okresie płodowym przełożyły się na szereg deficytów w rozwoju motorycznym, psychicznym i społecznym. W ocenie sądu doznane przez powoda urazy i ich następstwa rzutują obecnie na jego bieżące funkcjonowanie. Powód jest osobą niesamodzielną, wymagającą długotrwałej rehabilitacji oraz stałej opieki lekarzy szeregu specjalności. Ma trudności z poruszaniem, nie biega, potyka się, ubieranie się sprawia mu problem, ma niewładną jedną rękę. Deficyty rozwoju fizycznego i psychicznego rzutują także na kondycję psychiczną. Jest wycofany, boi się otoczenia nieznanego dla siebie, odczuwa lęk przed zmianami. Przywrócenie względnie pełnej sprawności powoda wymaga wieloletniej, intensywnej rehabilitacji. Sąd podkreślił, powołując się na opinie biegłych, w szczególności biegłego neurochirurga, że uszkodzenia neurologiczne mają charakter trwały, a prowadzenie rehabilitacji prowadzić będzie ostatecznie wyłącznie do redukcji istniejących deficytów motorycznych. Zgodnie z wnioskami sformułowanymi w opiniach biegłych możliwe jest przywrócenie powoda do 80% sprawności po wieloletniej rehabilitacji.

Przy ocenie rozmiaru krzywdy i wysokości należnego zadośćuczynienia sąd okręgowy wziął pod uwagę nie tylko powyżej wskazane okoliczności, ale także rokowania powoda na przyszłość oraz wysokość dotychczas przyznanego zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, tj. kwotę 60.000 zł. Biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, sąd okręgowy uznał tę kwotę za niewystarczającą. Podkreślił, że sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter ocenny. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, o jego wysokości powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Zwrócił uwagę, że przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Niedający się więc ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Ocena zatem opiera się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek

poszkodowanego i inne. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie prowadząc do wzbogacenia się powoda.

Z powyższych względów sąd okręgowy zasądził kwotę 340.000 zł ponad wypłaconą z tytułu zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł, przyjmując, że łączna kwota 400.000 zł stanowi uzasadniony wymiar zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia powoda doznane w wyniku wypadku i stanowiące następstwa zdarzenia szkodzącego. Sąd podkreślił, że wskutek zdarzenia powód pozostaje osobą wymagającą pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, a stan ten może ulec zmianie dopiero w wyniku długotrwałej rehabilitacji. Zwrócił uwagę, że powód ma częściowy niedowład strony lewej i związane z tym trudności z poruszaniem, samodzielnym wykonywaniem niektórych czynności, takich jak ubieranie, chwyt niektórych elementów. Stan zdrowia uwidoczniony w najnowszych dokumentach obrazuje poprawę na przestrzeni czasu w związku ze stosowaną rehabilitacją, co zważywszy na fakt, że znajduje się w fazie intensywnego rozwoju pozwala przyjąć, iż długoletnia i intensywna rehabilitacja pozwoli na przywrócenie odpowiedniego poziomu sprawności. Sąd zaznaczył, charakter dolegliwości powoda i jego rodziców jest znaczny, ale prawidłowo prowadzona rehabilitacja pozwoli na uniknięcie stanu, w którym powód stanie się osobną niefunkcjonującą samodzielnie i zależną od otoczenia.

Ustalając wymiar należnego zadośćuczynienia sąd okręgowy miał również na względzie, że powinno ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, powinno też być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (sygn. akt I PR 203/65), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych.

Sąd okręgowy przytoczył ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1266/00), zgodnie z którym zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. W judykaturze w ostatnim okresie (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00; wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03) podkreśla się, że ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05), co uzasadnia przyznanie wyższych niż jeszcze kilka lat temu zadośćuczynień (wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/200).

Sąd okręgowy zasądził kwotę zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyrokowania. Podwyższenie roszczenia w zakresie zadośćuczynienia zostało ostatecznie dokonane po wydaniu opinii przez biegłych w toku niniejszego postępowania. Sąd przyjął więc, że ustalenie rozmiaru krzywdy zdeterminowane było przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych w toku tego procesu i dopiero w dacie wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego ustalił je na niższym poziomie, mając do dyspozycji mniejszy zakres materiału dowodowego.

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu. Wprawdzie rozmiar doznanej krzywdy oraz stopień uciążliwości utrzymujących się dolegliwości jest znaczny, ale sąd okręgowy doszedł do przekonania, że kwota przyznana powodowi stanowi adekwatną rekompensatę. Sąd wziął pod uwagę, że długofalowe perspektywy

względem powoda dają podstawę do przyjęcia, iż po pewnym etapie rehabilitacji będzie on w stanie samodzielnie funkcjonować w 80% sprawności. Sąd dostrzegł również, że powód jest w fazie intensywnego rozwoju, choć spowolnionego na skutek wypadku i odniesionych obrażeń. Biegli nie wykluczali w swoich opiniach, że w trakcie rozwoju powoda funkcje życiowe sprawowane przez uszkodzone ośrodki mózgu zostaną wypełnione przez inne, nieuszkodzone obszary układu nerwowego, a to skutkować będzie zmniejszeniem zakresu uszczerbku na zdrowiu.

Orzekając o szkodzie sąd okręgowy odwołał się do art. 444 § 1 k.c. Wskazał, że obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07). W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1971 r., II CR 427/71), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1973 r., II CR 194/73), kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1970 r., II CR 7/70), zwrotu utraconych zarobków.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 202.760,11 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 17.974,82 zł od dnia 24 kwietnia 2013 r. oraz od pozostałej kwoty od dnia 23 czerwca 2015 r. W uzasadnieniu pisma z dnia 23 czerwca 2015 r. domagał się zasądzenia odszkodowania, na które składały się koszty opieki sprawowane przez matkę powoda oraz koszty dojazdów za okres od urodzenia powoda do dnia 1 czerwca 2015 r.

Sąd podkreślił, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych stanowiskiem, prawo do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki, fakt zaś, że opiekę nad niedołącznym na skutek inwalidztwa poszkodowanym sprawowali jego domownicy nie pozbawia go prawa żądania odszkodowania z tego tytułu (wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 1977 r., I CR 143/77). Okoliczność zaś, że opiekę nad poszkodowanym sprawowali jego domownicy, nie pozbawia go prawa żądania odszkodowania z tego tytułu. Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych sąd okręgowy przyjął, że matka powoda sprawowała opiekę nad nim od dnia 1 września 2010 r., bowiem w terminie wcześniejszym małoletni przebywał z placówkami szpitalnych. Z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii wynika, że w początkowych latach życia dziecka, tj. do końca sierpnia 2014 r. wymiar tej opieki wynosił 10 godzin dziennie. Od września 2014 r. (tj. w dacie wydania opinii przez biegłego) wymiar tej opieki uległ zmniejszeniu do 8 godzin dziennie. Do obliczeń sąd przyjął jako wiążącą stawkę godzinową opieki przyjętą za powodem w wysokości 9,34 zł za godzinę oraz uśredniony wymiar 30 dni w miesiącu. W okresie od 1 września 2010 r. do końca sierpnia 2014 r. wymiar odszkodowania wynosi 134.496 zł (10 h/dzień x 9,34 zł x 30 dni x 48 miesięcy). W okresie od 1 września 2014 r. do ostatniego dnia maja 2015 r. – 20.174,40 zł (8 h/dzień x 9,34 zł x 30 dni x 9 miesięcy). Sąd doliczył także koszty dojazdu wykazane przez powoda w wysokości pomniejszonej o wymiar odszkodowania przyznanego w postępowaniu likwidacyjnym (9.353,41 zł – 4.134,40 zł = 5.219,01 zł). Łącznie odszkodowanie wyniosło 159.889,41 zł.

Sąd okręgowy zasądził powyższą kwotę z odsetkami od 6 sierpnia 2015 r. stosownie do brzmienia art. 817 § 1 k.c. Pismo z rozszerzeniem powództwa zostało doręczone pozwanemu w dniu 7 lipca 2015 r. i od tego dnia rozpoczął bieg trzydziestodniowy termin wynikający z brzmienia art. 817 § 1 k.c., a po jego bezskutecznym upływie pozwany pozostawał w zwłoce co do realizacji świadczenia. Dokonane rozróżnienie rodzaju zasądzonych odsetek wynika ze zmiany brzmienia art. 481 § 2 k.c.

Sąd okręgowy nie uwzględnił roszczenia odsetkowego w pozostałej części, bowiem roszczenie, z jakim wystąpił powód w piśmie z dnia 23 czerwca 2015 r. oparte było na odmiennej podstawie faktycznej niż pierwotnie sformułowane żądanie odszkodowania. Odszkodowanie zasądzone w wyroku wynika z należnego powodowi zwrotu kosztów opieki oraz kosztów dojazdu, natomiast pierwotnie jako podstawę faktyczną roszczenia strona powodowa wskazywała

poniesione koszty leczenia. Z uwagi na związanie sądu podstawą faktyczną żądanie odsetkowe zostało w tej części oddalone.

Zdaniem sądu okręgowego na uwzględnienie w części zasługiwało żądanie zasądzenia renty od dnia 1 czerwca 2015 r. na przyszłość. Powód wymaga dożywotniej rehabilitacji i opieki specjalistycznej. Nie jest osobą samodzielną i nadal potrzebuje specjalistycznej opieki w wymiarze średnio 8 godzin dziennie. Zakres czasowy opieki ulegał odpowiedniemu zmniejszeniu w trakcie przebywania małoletniego w placówkach edukacyjnych. Od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2017 r. powód uczęszczał do przedszkola w wymiarze 3 godzin dziennie, natomiast od 1 września 2017 r. rozpocznie naukę w szkole podstawowej i będzie przebywał w placówce przez co najmniej 5 godzin dziennie. W ocenie sądu wymiar opieki powinien wynosić odpowiednio 8 godzin w okresie od 1 czerwca 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r., 5 godzin w dni powszednie oraz 8 godzin w weekendy od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2017 r. oraz 3 godziny dziennie w dni powszednie i 8 godzin w weekendy. Przy uwzględnieniu stawki 9,34 zł /h koszty opieki w pierwszym okresie wynoszą 2.241,60 zł/miesiąc (8 h x 9,34 zł/h x 30 dni); w drugim okresie – 1.681,20 zł (5 h x 30 dni + 3 h x 10 dni x 9,34 zł) i w trzecim 1.307,6 zł (3 h x 30 dni + 5 h x 10 dni x 9,34 zł). Od kwot należnych powodowi za drugi i trzeci okres sąd okręgowy odliczył środki otrzymywane przez powódkę z tytułu świadczenia pielęgnacyjnego oraz zasiłku pielęgnacyjnego, tj. łącznie 1.559 zł miesięcznie, przez co koszty opieki w drugim okresie wynoszą 122,20 zł, natomiast za trzeci okres przyjmują wartość ujemną, toteż zostały pominięte przy ustalaniu wysokości renty.

Sąd meriti podzielił pogląd, zgodnie z którym zasiłek lub dodatek pielęgnacyjny uzyskiwany przez poszkodowanego z ubezpieczenia społecznego powinien być uwzględniany przy zasądzeniu renty odszkodowawczej, gdyż wpływa na obniżenie szkody powoda będącej następstwem wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 czerwca 2016 r., I ACa 1030/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 września 2013 r., I ACa 351/13).

Za uzasadnione sąd okręgowy przyjął koszty dojazdów do placówek wyliczone przez powoda w wysokości 461,78 zł i koszty rehabilitacji. Koszt rehabilitacji sąd przyjął na poziomie 2.600 zł. Kwotę 9.000 zł ocenił jako wygórowaną i nieuzasadnioną. W szczególności sąd nie uwzględnił wydatków na wizyty u lekarzy specjalistów, bowiem, jak w wyniku z zeznań matki powoda, zakres tych wizyt pokrywa się z tym, co na bieżąco powód realizuje w ramach opieki refundowanej. W zakresie rehabilitacji sąd przyjął, posilkując się opiniami biegłych i na podstawie relacji przedstawicieli ustawowych małoletniego, że realny zakres świadczeń, jakie może realizować powód, to 3 godziny tygodniowo oraz dwie godziny zajęć z rehabilitacji sensorycznej, pod warunkiem prowadzenia rehabilitacji w pozostałym zakresie przez rodziców powoda w domu. Prowadzenie rehabilitacji w większym wymiarze stanowiłoby dla niego zbyt duże obciążenie i mogłoby prowadzić do efektów odwrotnych od zamierzonych. Trzecia godzina rehabilitacji może być poświęcona w zależności od potrzeb, bądź na terapię neurologopedii, bądź na zwykłe zabiegi rehabilitacyjne zgodnie z zaleceniami biegłych.

Sąd okręgowy przychylił się również do twierdzeń przedstawicieli ustawowych powoda, jak i wniosków biegłego z zakresu neurochirurgii, zgodnie z którymi zasadne byłoby stosowanie rehabilitacji małoletniego powoda w warunkach domowych. Nadto korzystanie z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych finansowanych na zasadach komercyjnych gwarantuje ciągłość rehabilitacji i pozwoli na uniknięcie niekorzystnego z punktu widzenia powoda oczekiwania na realizację świadczenia.

Koszty wskazanych zabiegów sąd ustalił zgodnie z opinią biegłego neurochirurga na kwotę 150 zł/godzina w przypadku rehabilitacji w warunkach domowych oraz 100 zł/godzina za zabiegi integracji sensorycznej. Sumaryczny miesięczny wymiar kosztów wynosi więc 2.600 zł i tę kwotę sąd doliczył do wysokości przyznanej powodowi renty.

Z powyższych względów sąd zasądził na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. kwotę 5.303,38 zł płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat, za okres od 1 września 2015 r. do 31 sierpnia 2017 r. kwotę 3.183,98 zł płatną miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz za okres od 1 września 2017 r. i dalej kwotę 3.061,78 zł płatną miesięcznie

do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat. W zakresie przewyższającym zasądzone kwoty sąd powództwo oddalił.

W zakresie żądania zasądzenia odszkodowania w wysokości 60.160,45 zł oraz co do żądania zasądzenia renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 1 czerwca 2015 r. sąd umorzył postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. wobec cofnięcia powództwa.

Odnosnie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość sąd uznał, że istnienie interesu prawnego wyklucza aktualnie obowiązująca regulacja art. 442¹ k.c., wyłączająca ryzyko przedawnienia roszczenia w związku ze szkodą ujawnioną w późniejszym czasie, wobec czego oddalił powództwo w tym zakresie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2012 r., I ACa 431/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014 r., VI ACa 1427/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2015 r., I ACa 1841/14). Sąd nie podzielił poglądu zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09) o możliwości istnienia interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w świetle obowiązującego obecnie art. 442¹ § 3 k.c., uznając, zawarte w tezie orzeczenia sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi każdorazowo uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd wskazał art. 98 § 1 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.p.c.; art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i art. 455 k.c. oraz art. 359 k.c.
- błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 §1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 189 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c.

Wnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości żądanie pozwu oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd apelacyjny w zasadniczej części podziela poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, a podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie ustaleń dotyczących żądania zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Zgodzić się także należy z zastrzeżeniami skarżącego dotyczącymi ustalenia przez sąd okręgowy, że po pewnym etapie rehabilitacji powód będzie w stanie funkcjonować do 80% sprawności oraz, że jego stan zdrowia obrazuje poprawę na przestrzeni czasu w związku ze stosowaną rehabilitacją. Wskazać należy, że wszyscy powołani w sprawie biegli z dużą ostrożnością wypowiedzieli się o rokowaniach dotyczących przyszłego stanu zdrowia powoda i jego sprawności na przyszłość, wskazując przede wszystkim na jego młody wiek. Biegły S. (neurochirurg i neurotraumatolog) wskazywał, że można „ostrożnie oczekiwać” pewnego stopnia zastępczego przejęcia części funkcji mózgu przez sąsiednie obszary nieuszkodzone, ale ewentualny zakres i stopień tego procesu jest nieznany i pozostaje kwestią wyłącznie osobniczą. Natomiast biegły N. (neurolog) zwrócił uwagę, że stwierdzony u powoda niedowład połowiczny będzie powodował nieprawidłowości w układzie kostno – stawowym oraz przyspieszał tworzenie się zmian zwyrodnieniowych w kręgosłupie, co w przyszłości może powodować dolegliwości bólowe wymagające leczenia i rehabilitacji. Biegły W. (neurolog dziecięcy i epileptolog) stwierdził u powoda encefalopatię pourazową, będącą następstwem przebytego w okresie noworodkowym krwotoku do mózgu, która może spowodować w przyszłości padaczkę. Wszyscy biegli podkreślali natomiast, że powód do końca życia będzie osobą niepełnosprawną i nigdy

nie osiągnie pełnej sprawności psychofizycznej, pozostając uzależniony od osób trzecich. Wzmianka o szansach na powrót do zdrowia i sprawności (maksymalnie w 80%) pojawiła się jedynie w opinii biegłego W., który jest rehabilitantem i badał powoda wówczas, gdy miał on trzy lata. Tego typu rokowania nie powtórzyły się w późniejszych opiniach biegłych neurologów, zgodzić się zatem należy ze skarżącym, że na chwilę obecną brak jest podstaw do tak optymistycznych założeń dotyczących stanu zdrowia powoda. Trafnie zwraca przy tym uwagę skarżący, że sformułowanie „maksimum w 80%” określa pewien pułap maksymalny, który nie musi być osiągnięty, a sporządzane w późniejszym okresie opinie, gdy powód był starszy, raczej eksponowały ewentualne negatywne następstwa doznanych obrażeń, podkreślając trwałość i nieodwracalność doznanego uszczerbku na zdrowiu. Wskazać także należy, że biegły W. nie jest specjalistą w zakresie neurologii, nie jest zatem uprawniony do przedstawiania prognoz dotyczących doznanych obrażeń neurologicznych.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że sąd apelacyjny podziela zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie. Sąd okręgowy trafnie przedstawił dominujące w doktrynie i orzecznictwie poglądy odnośnie funkcji zadośćuczynienia i kryteriów jego ustalania, co czyni niezasadnym zarzut błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c., ale jednocześnie w ocenie sądu apelacyjnego w sposób niewłaściwy i niepełny odniósł te kryteria do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, a przyznane powodowi zadośćuczynienie uznać należy za rażąco zaniżone. Z uwagi na brak wskazania w art. 445 § 1 k.c. konkretnych przesłanek, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, zostały one wypracowane w orzecznictwie, a zwłaszcza w dorobku Sądu Najwyższego. Zgodnie z przykładowo wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II CK 131/03) należy kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji w sposób niepełny rozważył sytuację powoda, całkowicie pomijając wynikający z opinii biegłych i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uszczerbek w sferze intelektualnej. Stwierdzone u powoda zaburzenia rozwoju umysłowego i deficyty w sferze poznawczej szczególnie mocno uaktywniły się w chwili obecnej, gdy małoletni podjął naukę w szkole podstawowej. Z wyjaśnień ojca powoda złożonych przed sądem apelacyjnym wynika, że chłopiec nie radzi sobie w szkole, ma problemy z nauką i wymaga dodatkowych korepetycji. Stwierdzone przez biegłych uszczerbki w sferze intelektualnej mają charakter nieodwracalny, a tym samym będą negatywnie wpływać na obecny i przyszły rozwój powoda. Ponadto zdiagnozowana u powoda encefalopatia pourazowa pociąga za sobą ograniczenia dotyczące mowy, czytania, pisania, liczenia, a także zaburzenia zachowania, co ma bezpośrednie przełożenie na problemy w szkole.

Rację ma skarżący wskazując, że uszczerbek intelektualny, niesprawność fizyczna, a dodatkowo problemy psychiczne powodują, że powód we wszystkich sferach życia ma mniejsze szanse niż zdrowe dzieci. Jego obecny stan ogranicza naukę, sport i wszelkie aktywności życiowe. Konsekwencją problemów w nauce i niesprawności fizycznej jest także poczucie „bycia gorszym”, co dodatkowo pogłębia problemy psychologiczne. Istotny jest także brak perspektyw zawodowych i małe szanse na samodzielną egzystencję. Powód przez całe swoje życie będzie osobą niepełnosprawną, całkowite zdaną na pomoc osób trzecich w codziennym, normalnym funkcjonowaniu.

Należy mieć także na uwadze, że wypłacone powodowi zadośćuczynienie ma w założeniu charakter jednorazowy i rekompensuje całość doznanego przez niego uszczerbku i poniesionej krzywdy. Powód w związku z wypadkiem urodził się przedwcześnie, a doznane wówczas uszczerbki na zdrowiu będą trwałe przez jego całe życie, zaś wbrew ustaleniom sądu okręgowego perspektywy i rokowania zdrowotne na przyszłość nie są optymistyczne. Z opinii biegłych wynika, że przy tak młodym organizmie, który dopiero się rozwija, istnieją wprawdzie szanse na częściową poprawę stanu zdrowia i przejęcie niektórych funkcji mózgu przez nieuszkodzone partie, ale istnieją także poważne zagrożenia, które mogą pojawić się w przyszłości. Biegli w szczególności wskazywali na niebezpieczeństwo ujawnienia się u powoda

padaczki, a także pogłębienia nieprawidłowości w układzie kostno-stawowym i tworzenia zmian zwyrodnieniowych w kręgosłupie.

W ocenie sądu odwoławczego w niniejszej sprawie szczególnego uwypuklenia wymaga także okoliczność, że już od pierwszych chwil swojego życia powód był poddawany intensywnym zabiegom medycznym, których celem było wprawdzie ratowanie jego życia, ale ich bezpośrednim skutkiem były intensywne, wręcz submaksymalne (jak określił to w swej opinii biegły S.) cierpienia fizyczne i psychiczne. Powód nigdy nie zaznał i nie zazna beztróskiego, szczęśliwego dzieciństwa, a całe jego życie będzie wypełnione ciężką rehabilitacją i bólem.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają zdaniem sądu apelacyjnego konieczność podwyższenia zadośćuczynienia dodatkowo o dalszą kwotę 300.000 zł. Przyznana łącznie kwota 700.000 zł (uwzględniając wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego 60.000 zł) spełni całkowicie założoną funkcję kompensacyjną, w pełni rekompensując doznaną przez powoda krzywdę, uwzględniając zarówno obiektywne przesłanki (takie jak uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia oraz inne normalne następstwa zdarzenia), jak i jego subiektywne odczucia. Z powyższych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił w tej części zaskarżony wyrok i zasądził dodatkowo na rzecz powoda kwotę 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd apelacyjny podzielił ponadto w zasadniczej części zarzuty powoda dotyczące terminu naliczenia odsetek ustawowych od zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, a uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i art. 455 k.c. oraz art. 359 k.c. skutkowało częściową zmianą zaskarżonego wyroku. Wskazać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występują znaczne rozbieżności stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za naprawienie szkody majątkowej oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z pierwszym poglądem odsetki należą się od upływu terminu do zapłaty wskazanego w wezwaniu do zapłaty (z uwzględnieniem przepisów szczególnych dotyczących ubezpieczycieli). Zwolennicy drugiego poglądu dopuszczają możliwość naliczania odsetek dopiero od dnia wyrokowania. Istnieje też stanowisko pośrednie, które zakłada możliwość zmiany rozmiaru krzywdy w toku już toczącego się postępowania, sąd rozpoznający sprawę, po uwzględnieniu wszelkich jej okoliczności może określić początkowy termin do naliczania odsetek od dnia wyrokowania albo od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania.

Sąd apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie przychylił się stanowiska, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie. W takiej sytuacji odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2016 r., VI ACa 1571/15).

Wprawdzie kwestia ta jest kontrowersyjna i istnieją także istotne argumenty przemawiające za poglądem prawnym reprezentowanym w tej sprawie przez sąd pierwszej instancji, jednak sąd apelacyjny w okolicznościach rozpoznawanej sprawy podzielił zarzuty skarżącego, uznając, że zasądzenie odsetek powinno nastąpić każdorazowo po wystosowaniu do pozwanego kolejnych pism z żądaniem zapłaty dodatkowego zadośćuczynienia, co następowało zwykle po pogłębieniu się negatywnych następstw wypadku.

Bezsporne jest, że zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 6 października 2010 r. (k.30 akt szkodowych), powód wystąpił wówczas z żądaniem zasądzenia kwoty 240.000 zł. Uwzględniając częściowo żądanie pozwany tytułem zadośćuczynienia wypłacił w dniu 16 czerwca 2011 r. kwotę 10.000 zł, a następnie w dniu 15 grudnia 2011 r. – 50.000 zł. W pozostałej części, tj. co do kwoty 180.000 zł żądanie powoda nie zostało zaspokojone, a tym samym należne odsetki ustawowe należały się tylko od tej kwoty, poczynając od 6 listopada 2010 r. zgodnie z 30-dniowym terminem na wypłatę zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, liczoną od zgłoszenia zawiadomienia o szkodzie wynikającym z art. 455 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zdaniem sądu apelacyjnego w tej dacie przy dołożeniu należytej staranności pozwany mógł ustalić poniesioną przez powoda krzywdę. Z uwagi na profesjonalny charakter działalności ubezpieczeniowej, jak też z uwagi na dysponowanie przez stronę pozwaną wyspecjalizowanymi komórkami zajmującymi się likwidacją szkód – nie istniały w ocenie sądu apelacyjnego żadne przeszkody uniemożliwiające ewentualną weryfikację przytoczonych przez powoda okoliczności wpływających na zakres doznanej przez niego krzywdy, a w konsekwencji na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Bezspornie znany był wówczas także doznany przez powoda uszczerbek. Na uwzględnienie nie zasługuje natomiast żądanie zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od kwoty 300.000 zł od dnia 18 sierpnia 2010 r. W postępowaniu likwidacyjnym powód domagał się bowiem tylko kwoty 240.000 zł, z czego 60.000 zł zostało mu wypłacone, a tym samym pozwany pozostawał w zwłoce jedynie co do kwoty 180.000 zł z odsetkami od dnia 6 listopada 2010 r., co uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dalszych odsetek ustawowych (w tym odsetek za opóźnienie) od kwoty 180.000 zł od dnia 6 listopada 2010 r. do dnia 3 sierpnia 2017 r.

Z żądaniem zasądzenia kwoty 300.000 zł powód wystąpił w pozwie z dnia 28 marca 2012 r. (k.23 koperta). Pozwany odebrał odpis pozwu w dniu 22 października 2012 r., czyli co do pozostałej kwoty 120.000 zł w zwłoce pozostawał od dnia 30 października 2012 r. (po doliczeniu 7 dni na dobrowolne spełnienie świadczenia). Z powyższych względów sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając dalsze odsetki ustawowe (w tym odsetki za opóźnienie) liczone od kwoty 120.000 zł od dnia 30 października 2012 r. do dnia 3 sierpnia 2017 r.

Kolejne rozszerzenie powództwa o kwotę 700.000 zł nastąpiło w piśmie z dnia 24 października 2014 r. (k.389 – 390), które zostało wysłane bezpośrednio do pełnomocnika pozwanego. Rozszerzenie powództwa było pośrednio wynikiem przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, a zwłaszcza wniosków wynikających z opinii biegłych sądowych i ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu. Bezspornie w tej dacie pozwany znał wysokość zgłaszanego roszczenia oraz przesłanki je uzasadniające, nie było zatem żadnych przeszkód, aby spełnić – przynajmniej w części - roszczenie. Pozwany w piśmie z dnia 28 października 2014 r. wniósł o oddalenie także tego żądania. Z powyższych względów sąd odwoławczy uznał, że już w tej dacie pozwany wiedział o rozszerzonym żądaniu, co uzasadniało zasądzenie dalszych odsetek ustawowych od tej daty od kwoty 40.000 zł zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd okręgowy oraz od 300.000 zł zadośćuczynienia zasądzonego dodatkowo przez sąd apelacyjny. Oczywistym jest, że wysokość należnego zadośćuczynienia ma charakter ocenny, ale zważywszy na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i stwierdzone przez biegłych uszczerbki na zdrowiu, pozwany powinien był w toku postępowania spełnić dobrowolnie przynajmniej w oszacowanej przez siebie części żądanie. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. (II CSK 595/13) o terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach.

Zdaniem sądu apelacyjnego uzasadnione w części są także zarzuty dotyczące wysokości zasądzonej na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Zgodzić się należy ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji poczynił w tej części nieprawidłowe ustalenia faktyczne, niezasadnie ograniczając wymaganą liczbę specjalistycznej rehabilitacji powoda w warunkach domowych. Z opinii biegłego neurochirurga i neurotraumatologa wynikało, że w przypadku powoda zalecana jest codzienna rehabilitacja powoda do dwóch godzin dziennie. Sąd okręgowy w sposób całkowicie nieuzasadniony, naruszając w tym zakresie art. 278 § 1 k.p.c. przyjął, że rehabilitacja powinna wynosić jedynie 3 godziny tygodniowo oraz dodatkowo 2 godziny zajęć z rehabilitacji sensorycznej. Wniosek sądu, że prowadzenie rehabilitacji w większym wymiarze stanowiłoby zbyt duże obciążenie dla powoda, nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, pozostając w rażącej sprzeczności zarówno z opinią biegłego, jak i poczynionymi przez sąd ustaleniami, z których wynika, że powód od urodzenia poddawany jest codziennej,

intensywnej rehabilitacji, która przynosi wymierne korzyści. Między innymi to dzięki intensywnym ćwiczeniom w wieku 3 lat zaczął chodzić, a obecnie, mimo szeregu upośledzeń, jest w stanie uczęszczać do szkoły i podjąć naukę w szkole specjalnej. Biegli zgodnie podkreślali, że w przypadku powoda niezbędna jest kompleksowa rehabilitacja, która powinna objąć różne formy oddziaływania, w tym także terapię integracji sensorycznej. Do jej prawidłowego przeprowadzenia niezbędna jest nie tylko praca fachowego personelu, ale także odpowiedni sprzęt i aparatura. Biegli byli także zgodni co do tego, że tylko stała, codzienna rehabilitacja pozwoli zapobiec pogłębianiu się dalszych negatywnych skutków doznanych obrażeń i poprawić codzienne funkcjonowanie powoda. W ocenie sądu okręgowego nie ma także uzasadnionych podstaw, aby przerzucać na rodziców małoletniego ciężar samodzielnego prowadzenia specjalistycznej rehabilitacji. Z powyższych względów sąd apelacyjny przyjął, że niezbędna rehabilitacja powinna wynosić 14 godzin tygodniowo w układzie 5 dni po 2 h i 2 dni (weekend) po 1 godzinie, co przy przyjętej stawce 150 zł za godzinę daje miesięcznie kwotę 7800 zł.

Sąd podzielił także zarzuty dotyczące niezasadnego ograniczenia przez sąd okręgowy wymaganej opieki specjalistycznej powoda, poczynając od 1 czerwca 2015 r. w związku z pobytem powoda w przedszkolu, a potem w szkole. Wskazać należy, co jednoznacznie wynika z opinii biegłych psychiatry i psychologa, że jednym z następstw wypadku, doznanych wówczas obrażeń i przedwczesnego porodu, są różnorakie uszczerbki w zakresie zdrowia psychicznego powoda, a w szczególności obniżony poziom koncentracji, szybka męczliwość i spadek motywacji, a także niedojrzałość emocjonalno – społeczna, która przejawia się nadmiernie silnym związkiem z matką, podwyższonym poziomem lęku w sytuacjach rozstania, a także niższą gotowością do wchodzenia w relacje interpersonalne z rówieśnikami. Z powyższych względów małoletni bardzo źle adaptował się w przedszkolu. Z wyjaśnień S. H. – ojca powoda złożonych na rozprawie przed sądem apelacyjnym wynika, że podobne problemy pojawiły się także w szkole. Powód ciężko znosi pobyt wśród obcych dzieci, z innym nauczycielem w świetlicy, nie chce przebywać w nowym dla siebie środowisku. Matka chłopca nie tylko odprowadza go i przyprowadza do szkoły, ale także przychodzi w czasie zajęć i przerw w sytuacjach, gdy syn musi przebywać w innym, nowym dla niego miejscu. Biegli, analizując zachowania powoda, zwracali uwagę, że chłopiec względnie dobrze funkcjonuje w sytuacjach o stałych schematach, dezorganizuje się natomiast w sytuacjach nowych, co przejawia się podwyższonym lękiem i tendencjami ucieczkowymi. W ocenie sądu apelacyjnego nie ma zatem podstaw do zredukowania wymaganej specjalnej opieki nad powodem do 3 godzin dziennie w związku z pobytem w przedszkolu i do 5 godzin dziennie w związku z pobytem w szkole. Matka nie tylko musi być w ciągłej gotowości i w razie potrzeby iść do szkoły, aby zająć się synem, ale także po powrocie do domu przerobić z nim jeszcze raz materiał ze szkoły i odrobić lekcje, chłopiec z uwagi na upośledzenie przyswaja bowiem wiedzę zdecydowanie wolniej niż rówieśnicy. Wyliczając czas niezbędnej opieki należy także uwzględnić okres, gdy chłopiec nie będzie chodził do szkoły z powodu choroby, a także okres wakacji letnich i ferii. Sąd apelacyjny przyjął zatem stałą 6 godzinną opiekę za cały ten okres, bez jej różnicowania na okres pobytu w przedszkolu i w szkole, co w sumie daje kwotę 1681,20 zł miesięcznie (30 dni x 6 h x 9,34 zł). W ocenie sądu apelacyjnego nie było także podstaw, aby odliczać od przyznanej powodowi renty świadczenia pielęgnacyjnego. Jest to kwota przyznana matce w związku z rezygnacją przez nią z zatrudnienia i sprawowaniem opieki nad dzieckiem. Koszty opieki są natomiast przyznawane dla dziecka i nie musi jej sprawować matka. Może także wrócić do pracy, ale wtedy opiekę będzie musiał sprawować ktoś inny, np. zatrudniona opiekunka, co także pociągnie za sobą dodatkowe koszty, niezbędne do uwzględnienia w przyznanej rencie.

Dodatkowo do wysokości miesięcznej renty doliczony powinien być koszt dojazdów (niekwestionowany przez strony) w wysokości 461,78 zł miesięcznie oraz koszt prywatnych wizyt lekarskich. Zdaniem sądu doświadczenie życiowe wskazuje, że umówienie się do specjalisty w ramach NFZ jest znacznie utrudnione, a terminy wizyt lekarskich odległe. W przypadku powoda niezbędny jest natomiast stały nadzór lekarski i bieżąca kontrola jego stanu zdrowia. Z tych względów celowym jest zagwarantowanie mu w ramach renty odpowiedniej sumy pieniężnej na opłacenie tych wizyt.

W sumie należna powodowi renta wyniosła 10.255,48 zł (37,50 zł – specjalistyczne konsultacje medyczne wraz z oceną okresową postępów terapii, 7800 zł – rehabilitacja, 25 zł – konsultacje lekarskie, 25 zł – neurologopeda, 1681,20 zł – opieka, 461,78 zł - dojazdy).

Z powyższych względów sąd apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zasądził dodatkowo kwotę 4.952 zł płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt a); kwotę 7.071 zł płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt b); kwotę 7.194 zł płatną miesięcznie wraz z rentą zasądzoną w punkcie trzecim podpunkt c). Zasądzone kwoty stanowią różnicę pomiędzy wysokością rent przyznanych przez sąd okręgowy a wysokością należnej renty ustalonej przez sąd odwoławczy. Pozostałe warunki płatności renty pozostały bez zmian.

Sąd apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutów dotyczących wysokości przyznanego powodowi odszkodowania. Zgodzić się należy z ustaleniami sądu okręgowego, że matka sprawowała bezpośrednią opiekę nad powodem dopiero od dnia 1 września 2010 r. Wcześniej dziecko przebywało w placówkach szpitalnych i miało tam zapewnioną specjalistyczną opiekę sprawowaną przez wykwalifikowany personel. Z ustaleń sądu wynika, że po urodzeniu powód przebywał w inkubatorze, był zaintubowany, karmiony sondą. Bezsporne jest, że rodzice odwiedzali go często i zajmowali się nim w miarę możliwości w czasie wizyt, ale oczywistym jest, że ta opieka, zważywszy na ciężki stan powoda, była ograniczona. Wbrew zarzutom skarżącego, odszkodowanie zostało zatem prawidłowo ustalone.

Sąd apelacyjny podzielił natomiast zarzuty dotyczące terminu zasądzenia odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania. Sąd okręgowy zasądził odsetki ustawowe od dnia 6 sierpnia 2015 r. (do dnia doręczenia pisma z rozszerzeniem powództwa, tj. do dnia 7 lipca 2015 r. doliczył jeszcze 30 dni na spełnienie dobrowolne świadczenia). Według sądu apelacyjnego ustalona w ten sposób przez sąd data początkowa odsetek jest nieprawidłowa. Sąd pierwszej instancji pominął bowiem okoliczność, że żądanie co do kwoty 17.974,82 zł zostało zgłoszone wcześniej. Powód żądał zapłaty kwoty 4973,50 zł jeszcze w postępowaniu likwidacyjnym. W apelacji skarżący domagał się natomiast odsetek ustawowych od dnia 24 kwietnia 2013 r. (czyli pierwszego rozszerzenia powództwa). Żądanie to zasługuje zatem na uwzględnienie, co skutkowało częściową zmianą zaskarżonego wyroku i zasądzeniem dalszych odsetek ustawowych od kwoty 4.973,50 zł od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia 5 sierpnia 2015 r.

Z żądaniem zasądzenia kwoty 13.001,32 zł powód wystąpił dopiero w piśmie z dnia 22 kwietnia 2013 r. Zostało one wysłane bezpośrednio do pozwanego. W odpowiedzi z dnia 9 maja 2013 r. (k.211) pozwany wniósł o oddalenie tego żądania, a tym samym zasadne było zasądzenie dodatkowych odsetek liczonych od tej daty. Bezspornie strona pozwana zapoznała się z żądaniem i знаła okoliczności decydujące o rozmiarze należnego na rzecz powoda odszkodowania. Z powyższych względów sąd apelacyjny w tej części zmienił zaskarżony wyrok i zasądził dalsze odsetki ustawowe, w tym odsetki za opóźnienie, od kwoty 13.001,32 zł od dnia 9 maja 2013 r. do dnia 5 sierpnia 2015 r.

Co do pozostałej kwoty odszkodowania (141.914,59 zł) powód rozszerzył powództwo w dniu 23 czerwca 2015 r. (k.496). Pismo procesowe zostało wysłane bezpośrednio do pozwanego, który w piśmie z dnia 21 lipca 2015 r. (k.521) wniósł o oddalenie tego żądania. Uznając zatem, że już od tej daty pozwany był w opóźnieniu, sąd apelacyjny zasądził dodatkowe odsetki ustawowe od kwoty 141.914,59 zł od dnia 21 lipca 2015 r. do dnia 5 sierpnia 2015 r.

Sąd apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09), zgodnie z którym pod rządem art. 442⁽¹⁾ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w części i ustaleniem na przyszłość odpowiedzialności (...) spółki akcyjnej (...) w W. za skutki wypadku z dnia 18 lipca 2010 r. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Następstwa takiego zdarzenia są bowiem często wielorakie, a sama szkoda ma charakter rozwojowy. Ujawnienia po upływie wielu lat dalszych następstw wypadku nie sposób przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Ustalenie w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia zmierzało nie tylko do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła (który to argument odpadł w związku z nowelizacją art. 442 k.c.), ale przede wszystkim do wyeliminowania lub przynajmniej złagodzenia trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi

na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Sąd Najwyższy przyjął zatem, że wprowadzenie przez ustawodawcę uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po upływie wielu lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Sąd zwrócił uwagę, że z biegiem lat narastają trudności dowodowe, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzonego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Sąd apelacyjny w pełni podziela powyższe stanowisko, co skutkowało uwzględnieniem zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. i zmianą zaskarżonego orzeczenia oraz ustaleniem odpowiedzialności pozwanego.

Z powyższych względów sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie piątym częściowo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelację oddalił stosownie do art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku i częściowego uwzględnienia apelacji była konieczność korekty punktu szóstego i odmienne orzeczenie o kosztach postępowania w pierwszej instancji. Powód dochodził łącznie kwoty 1.354.275,47 zł (1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 12 x 12.626,28 zł = 151.515,36 zł tytułem renty, 202.760,11 zł tytułem odszkodowania). Jego żądaniem zostało uwzględnione w kwocie 922.955,17 zł (640.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 12 x 10.255,48 zł = 123.065,76 zł tytułem renty, 159.889,41 zł tytułem odszkodowania), co stanowi około 70% dochodzonego pozwem roszczenia. Z powyższych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 30%, a pozwany w 70%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Wskazana przez powoda wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 1.067.228,60 zł. Apelacja została uwzględniona co do kwoty 563.817 zł, co stanowi 53%, z powyższych względów ustalono, że powód ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 47%, a pozwany w 53%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w punkcie czwartym sąd apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 28.282 zł tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia powód był zwolniony

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska- Pogorzelska Joanna Wiśniewska-Sadomska